

Artur Andrus, A jak patrzy się z Przehyby

to już pierwsze dnia przebłąski
Stary Sącz o 4 rano
góry, słońce
i klaryski już niedługo wstaną

a w Popradzie złote ryby
a w ogrodzie biały kwiat
A jak patrzy się z Przehyby
widać prawie cały świat

słońce nad Beskidem świeci
świt się wkrada przez firany
W Starym Sączu król Jan III wraca z drugiej zmiany

a w Popradzie złote ryby
a w ogrodzie biały kwiat
A jak patrzy się z Przehyby
widać prawie cały świat

Marysińkę, jego żonę, zawiadomi znów policjant
ze m z śpiewa pod balkonem Omnia Beneficja

a w Popradzie złote ryby
a w ogrodzie biały kwiat
A jak patrzy się z Przehyby
widać prawie cały świat

można by w daleko kraje
jak pan kiedyś, komandorze
tylko kajak na Dunajec i na pełne morze

a w Popradzie złote ryby
a w ogrodzie biały kwiat
A jak patrzy

choćbyś tysiąc rzek przeskoczył
wdrapał się na góry złota
kiedy tylko zamkniesz oczy znajdzie cię tęsknota

bo w Popradzie złote ryby
bo w ogrodzie biały kwiat
bo jak patrzy się z Przehyby
widać prawie cały świat